

Ks. Kamil Szpilka (Kraków)

Premisla Christiana
(2014/2015) t. 16, s. 451-457

IMPERATYW PERSONALISTYCZNY KAROLA WOJTYŁY JAKO ZASADA ORGANIZUJĄCA RELACJE MIĘDZYOSOBOWE

Zarys problematyki

Poszukiwanie recepty na szczęśliwe życie towarzyszyło człowiekowi od zawsze. Owe fundamentalne pytania padały w różnych okresach dziejów świata, w odmiennych kulturach i ustrojach społecznych, na różnych etapach rozwoju cywilizacji. Stąd o szczęście i jego rozumienie pytał choćby na przełomie VI/V w. p.n.e. Budda, twórca podstaw systemu filozoficzno-religijnego, określanego mianem buddyzmu¹; z zapytaniem o „przepis” na życie wieczne zwrócił się do Jezusa z Nazaretu ewangeliczny bogaty młodzieniec (Mk 10, 17-22); w końcu po wielu doświadczeniach kolejnych wieków, na nowo tę fundamentalną kwestię podjęła polska noblistka, Wisława Szymborska w jednym z wierszy: „jak żyć, zapytał mnie w liście ktoś, kogo ja zamierzałam spytać o to samo...”².

Aktualność tego problemu należy jednakże uchwycić w szerszym kontekście, tj. społecznym. Człowiek od Arystotelesa rozumiany jako istota społeczna³, do prawidłowego rozwoju fizycznego, intelektualnego i moralnego potrzebuje innych ludzi. To społeczność ludzka jest jego właściwym środowiskiem, którego naturalnym początkiem i prawzorem jest rodzina⁴. Obserwując współczesny świat, można z łatwością zauważyć, że człowiek żyjąc jako jednostka pośród siedmiu miliardów innych osób w dobie „globalnej wioski”⁵, jest wręcz skazany na życie w jakiejś grupie i odniesienie do

¹ Por. L. O. NYDAHL, *Budda i miłość, czyli jak kochać i być szczęśliwym*, Warszawa, 2007.

² W. SZYMBORSKA, *Schyłek wieku*, w: *taż, Ludzie na moście*, Warszawa 1986, s. 24-25.

³ Por. ARYSTOTELES, *Etyka nikomachejska*, IX, 1169b, w: *tenże, Dzieła wszystkie*, t. 5, tłum. D. GROMSKA, Warszawa 1996, s. 272.

⁴ Por. *Tenże, Etyka eudemejska*, VII, 1242b, *tamże*, tłum. W. WRÓBLEWSKI, Warszawa 1996, s. 475.

⁵ W tym ujęciu ludzie dzięki środkom masowego przekazu przeżywają jednocześnie te same wydarzenia, używają tych samych produktów masowej konsumpcji oraz doświadczają „kurczenia się” świata za sprawą przewyciężenia barier komunikacyjnych. Por. S. AMSTERDAMSKI, *Globalizacja i co dalej?*, Warszawa 2004; Z. BAUMAN, *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*, Warszawa 2000.

drugiego⁶. Co więcej, doświadczanie drugiego człowieka w relacjach międzyosobowych zyskało tym samym nową wartość przez niezwykle szybki postęp nauki i techniki. Ludzie spotykają się ze sobą już nie tylko „twarzą w twarz”, lecz także na wiele innych sposobów, wykorzystując choćby telefonię komórkową, portale społecznościowe, czy komunikatory internetowe.

Nieporównanie aktualnym zagadnieniem wydaje się być istnienie ogólnej zasady – normy postępowania dla współczesnego człowieka⁷. Celem bieżącego szkicu jest chęć wskazania na normę personalistyczną⁸ autorstwa Karola Wojtyły, jako na regułę życia człowieka w społeczeństwie, reglamentującą jego odniesienia interpersonalne.

1. Norma personalistyczna a utilitaryzm

Karol Wojtyła, biskup krakowski i wykładowca KUL, opublikował w 1960 roku „Miłość i odpowiedzialność” – etyczne studium miłości i małżeństwa. Autor już we wstępie podkreślał, że jego zamierzeniem było ukazanie i określenie najbardziej elementarnych oraz bezspornych prawd moralnych, wartości i dóbr w świecie⁹. W jego ujęciu zasadniczym dobrem jest osoba, a kapitalną prawdą moralną przynależną do świata osób winna być

⁶ A. ZIĘTEK, *Globalizacja a kultura*, w: *Oblicza globalizacji*, red. M. PIETRAŚ, Lublin 2002, s. 205.

⁷ Historia i praktyka pokazują różne rozwiązania. „W swoistym dekalogu etyki uniwersalnej wyróżnia się następujące zasady i wartości życia społecznego: tolerancję, bezpieczeństwo życia ludzkiego, z przykazaniem «Nie zabijaj», wolność, sprawiedliwość, godność ludzką, pracę, lojalność, współdziałanie, piękno i zachwyty, prawdę i miłość”, J. LIPIEC, *Decalogue of Universal Ethics*, „Dialogue und Universalism” 1998, nr 1-2, s. 129-158; cyt za: A. MODRZEJEWSKI, *Uniwersalistyczna wizja ładu światowego w personalistycznej optyce Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, Gdańsk 2009, s. 67.

⁸ Przymiotnik personalistyczny (łac. *persona* – osoba) jest różnie rozumiany i definiowany. Zdaniem S. Kowalczyka „najczęściej personalizmem nazywa się nurt filozoficzny, religijny czy społeczny, który uznaje: osobowy byt człowieka; materialny i duchowy wymiar jego natury; rozumność i wrażliwość na wartości wyższe oraz nadrzędną wartość osoby ludzkiej wobec świata rzeczy oraz struktur ekonomiczno-społecznych i politycznych” – S. KOWALCZYK, *Zarys filozofii człowieka*, Sandomierz 2002, s. 305.

⁹ J. Galarowicz stawia w swym opracowaniu pytanie: „jakie miejsce w sporze o normę moralności zajmuje Karol Wojtyła? Czy jest zwolennikiem eudajmonizmu perfekcjonistycznego?”, J. GALAROWICZ, *Człowiek jest osobą. Podstawy antropologii filozoficznej Karola Wojtyły*, Kęty 2000, s. 249. T. Biesaga określa etykę personalistyczną K. Wojtyły jako „coś więcej” niż eudajmonię czy perfekcjonizm, coś o wiele bardziej doskonałego, por. T. BIESAGA, *Spór o normę moralności*, Kraków 1998, s. 221-294.

miłość¹⁰. Na kanwie rozważań dotyczących znaczenia słowa „używać”, Wojtyła odnosząc się do imperatywu kantowskiego¹¹ postuluje, by w sytuacji działania, którego przedmiotem jest osoba, nigdy nie traktować jej jako środka do osiągnięcia celu lub narzędzia, ale zawsze należy ją uczynić celem postępowania¹².

Autor „Miłości i odpowiedzialności” wykląda imperatyw personalistyczny w dwóch postaciach. W myśl treści pozytywnej, osoba stanowi dobro, względem którego właściwym i pełnowartościowym odniesieniem jest tylko miłość. Z kolei od strony negatywnej mówi się o osobie również jako o dobru, z którym nie godzi się „używanie” go w kategoriach przedmiotu, tj. środka do celu¹³. Formułując powyższą zasadę, Wojtyła funduje swego rodzaju „aksjologię personalistyczną”¹⁴, w ramach której wartość osoby ludzkiej jest zawsze wyższa niż wartość przyjemności. Dlatego też demaskuje błędy utylitaryzmu, zwracając przede wszystkim uwagę na kilka istotnych faktów:

- utylitarysta patrząc na człowieka nie odkrywa w nim głębi jego istoty¹⁵;
- dla utylitarysty normą działania jest maksimum przyjemności przy jednoczesnej minimalizacji wszelkich przykrości¹⁶;
- przyjemność i korzyść stanowią także kryterium oceny zachowania moralnego¹⁷;
- działanie człowieka, a idąc dalej – społeczeństwa nie może być podporządkowane jedynie przyjemności, gdyż zdaniem Wojtyły stanowiłoby ono odwrócenie naturalnego porządku.

Przyjemność ma wobec tego znaczenie jedynie uboczne, przypadłościowe, jest czymś, co może pojawić się przy okazji działania¹⁸. Na tle powyższego rozróżnienia – wizja życia w społeczeństwie opartego na regule personalistycznej jawi się jako rozwiązanie oczekiwane przez wielu.

¹⁰ K. WOJTYŁA, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 2010, s. 14, odtąd cyt. jako MiO z podaniem strony.

¹¹ I. Kant sformułował go następująco: „postępuj tak, aby osoba nigdy nie była tylko środkiem twego działania, ale zawsze celem” – I. KANT, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, Warszawa 1953, s. 62.

¹² Por. MiO, s. 30n; 39.

¹³ Por. tamże, s. 42.

¹⁴ Szerzej na ten temat, por. S. KOWALCZYK, *Człowiek w poszukiwaniu wartości. Elementy aksjologii personalistycznej*, Lublin 2011.

¹⁵ Por. MiO, s. 37.

¹⁶ Por. tamże, s. 38.

¹⁷ Por. tamże.

¹⁸ Por. tamże.

2. Implikacje imperatywu personalistycznego

Podejmując próbę analizy normy stanowiącej podstawę niniejszego studium, zostaną wskazane jej osobliwe akcenty. W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na jej godziwość, rozumianą jako rzetelność, słuszność i uczciwość. Godziwym, a więc stosownym staje się odniesienie człowieka do osoby ze względu na jej wartość¹⁹, w myśl właściwie uporządkowanej hierarchii wartości²⁰. Po drugie, owa relacja do ludzi powinna być sprawiedliwa, odbierana jako „miłość gotowa zawsze oddać każdemu człowiekowi to, co się mu słusznie należy z tej racji, że jest osobą”²¹. Wydaje się, że jest to niezwykle aktualna kwestia, w świetle współczesnych przejawów i poczucia niesprawiedliwości na różnych szczeblach życia społecznego, wychodząc bynajmniej od życia rodziny, poprzez mniejsze wspólnoty aż po społeczność narodowe czy ponadpaństwowe²². Tak więc osobie jako osobie należy się zawsze afirmacja, czyli miłość dla niej samej²³.

Tadeusz Biesaga, krakowski bioetyk dopowiada, iż prawda o człowieku wiąże podmiot w sumieniu, zobowiązując go do działania. Sumienie „odczytując” prawo naturalne, ujednocia naszą wolność z powinnością moralną. Moc tej powinności stanowi „intensywność” rozpoznanej prawdy o człowieku i o jego istocie²⁴. Norma personalistyczna, projektując powinnościową naturę sądu, kieruje zarazem ku poszukiwaniom jego wymiaru egzystencjalnego²⁵. To pozwala stwierdzić, że etyka znajduje swoje fundamenty w metafizyce i antropologii, w których tkwi ostateczne wyjaśnienie moralności²⁶.

¹⁹ Por. tamże, s. 43.

²⁰ „Godziwość przewyższa samą tylko użyteczność (którą jedynie dostrzega zasada utilitaryzmu), chociaż jej nie przekreśla, tylko podporządkowuje...”, tamże; por. S. KOWALCZYK, *Człowiek w poszukiwaniu wartości.*, dz. cyt., s. 160-162.

²¹ MiO, s. 44.

²² „Społeczny personalizm, związany z kategoriami prawa naturalnego, wolności, równości i miłości, umożliwia rozwiązanie antynomii pomiędzy ekstremalnymi ujęciami kolektywizmu i indywidualizmu. Tylko integralna koncepcja człowieka – osoby daje szansę na przewyciężenie opozycji między jednostką a społecznością”, S. KOWALCZYK, *Człowiek a społeczność*, Lublin 1996, s. 316.

²³ *Persona est affirmanda et amanda propter se ipsam* – por. T. STYCZEŃ, *Prawda o człowieku a etyka*, „Roczniki Filozoficzne” 30(1982), z. 2, s. 45.

²⁴ Por. T. BIESAGA, *Personalizm etyczny K. Wojtyły*, w: *Encyklopedia filozofii polskiej*, red. A. MARYNIARCZYK, t. 2, Lublin 2011, s. 329.

²⁵ „Nie oznacza to oderwania od porządku natury czy tym bardziej jego przekreślenia – wręcz przeciwnie, norma personalistyczna oznacza głębsze wniknięcie w świat natur celem pełniejszego jeszcze wydobycia na płaszczyźnie normatywnej «natury człowieka», który właśnie z natury jest osobą” – K. WOJTYŁA, *Człowiek w polu odpowiedzialności*, red. A. SZOSTEK, Lublin 1991, s. 85.

²⁶ Por. T. BIESAGA, tamże, s. 330.

Do szczerzej miłości potrzeba zdaniem Karola Wojtyły zdecydowanego zaangażowania wolności, która względem miłości ma charakter podrzędny²⁷. Dlatego też osoba kochana lub kochająca, mimo iż ma tak mocny status we wszechświecie (*sui iuris* oraz *alteri incommunicabilis*)²⁸, w imię miłości zdolna jest do ograniczenia swojej wolności, oddania siebie jako daru. Co więcej, owo oddanie ma asocjacje niezwykle pozytywne, radosne i twórcze²⁹. Tytułowa odpowiedzialność, przeżywana w perspektywie miłości, sprowadza się do odpowiedzialności za kochaną osobę. Tak pojmowana odpowiedzialność to nic innego, jak troska o prawdziwe dobro, a tym samym symptom i miernik egzystencjalnego rozwoju i ubogacenia podmiotu³⁰.

Choć „Miłość i odpowiedzialność” Wojtyły powstała jako „pomoc” we właściwym rozumieniu życia mężczyzny i kobiety, zwłaszcza w dziedzinie moralności płciowej, to jednak zarysowana przez niego norma personalistyczna doskonale wpisuje się w historię myśli ludzkiej jako reguła życia. Swoją myśl etyczną lubelski filozof kontynuował jako papież Jan Paweł II. Warto zatem dla całokształtu tematyki pokrótce nawiązać do istotnego terminu, powracającego w jego pontyfikacie.

3. „Cywilizacja miłości”

Niezwykle szeroki zakres wyrażenia „cywilizacja miłości”³¹ warto wypełnić zwięzłą treścią. Komentatorzy, zarówno filozofowie, jak i teologowie³² zgodnie akcentują poczwórne pierwszeństwo w orientacji ludzkiej egzystencji w świecie:

²⁷ Por. MiO, s. 120.

²⁸ Por. tamże, s. 26. Tę kwestię rozwija Dariusz Radziechowski, analizując pojęcia Wojtyły: człowiek dzięki wolnej woli jest panem samego siebie, przynależy do siebie, dlatego też może nad sobą panować i o sobie stanowić (*sui iuris*). Z kolei drugie określenie (*alteri incommunicabilis*) akcentuje nieprzekazywalność oraz niedostępność w wymiarze samostanowienia i wolnej woli. Por. D. RADZIECHOWSKI, *Teologia kultury integralnej. Antropologiczne studium myśli Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, Kraków 2010, s. 153n.

²⁹ Por. MiO, s. 120.

³⁰ Por. tamże, s. 116n.

³¹ Samo określenie „cywilizacja miłości” pochodzi od Pawła VI, koncepcja natomiast wyrasta z przemyśleń Soboru Watykańskiego II. Za pontyfikatu Jana Pawła II to sformułowanie zaczęło funkcjonować jako nośne hasło, skupiające liczne treści dotyczące życia społeczno-kulturalnego. Por. J. CZARNY, *Jana Pawła II wizja cywilizacji miłości*, Wrocław 1994, s. 14.

³² Por. M. A. KRAPIEC, *Cywilizacja miłości spełnieniem osoby*, w: *Człowiek w poszukiwaniu zagubionej tożsamości, Gdzie jesteś Adamie?*, red. B. GRODZIŃSKA, Lublin 1987, s. 275; A. NOSSOL, *Personalistyczno – humanistyczny aspekt*

- prymat osoby przed rzeczą;
- pierwszeństwo etyki przed techniką;
- usiłowanie „bardziej być” przed „więcej mieć”
- przewaga miłosierdzia nad sprawiedliwością³³.

Zarysowana przez Karola Wojtyłę, a później Jana Pawła II wizja „cywilizacji miłości” mogłaby być programem regulującym wzajemne odniesienia społeczeństw, lecz w tej formie dla wielu stanowiłaby koncepcję państwa utopijnego. Niemniej jednak przyjmując imperatyw personalistyczny jako sugestię skierowaną do jednostki, jest on postulatem odwołującym się do natury, stąd możliwy do zrealizowania, ukierunkowujący osobę ludzką na dalszy wzrost, na nieprzerwane doskonalenie się i realizację wspólnego dobra dla ubogacenia społeczności³⁴.

Nie jest dziś rzeczą łatwą przekonać współczesnego człowieka wychowanego w świecie porządkowanym przez bilans zysków i strat, odbierającego rzeczywistość w obiektywie wymiernych korzyści do przyjęcia personalistycznej propozycji Wojtyły. Owszem, trzeba mieć świadomość, że personalizm tradycyjny jest nurtem, wokół którego za sprawą przyjętych założeń powstaje pewien rodzaj muru obronnego, co niestety sprzyja temu, że jest on odbierany jako niedostępny dla przeciętnych ludzi.

Często w dyskusji brakuje uznania wspólnego fundamentu, stawiającego w centrum refleksji godność osoby ludzkiej i jej niezbywalne prawa. Przysłania się natomiast elementarne prawdy metafizyczne i moralne współczynnikami wzrostu gospodarczego, popytem i podażą, czy brakiem praktycznego nastawienia do imperatywu personalistycznego. Polemizujący z Wojtyłą, pytają: „w jaki sposób można kochać każdego człowieka i być za niego odpowiedzialnym?”, nie zastanawiając się nad faktem, iż jest to możliwe, by tę ideę pojąć, przy odrobinie praktycznego nastawienia i szczerocie dobrej woli, o którą dzisiaj chyba najtrudniej.

Uznając wartość i godność osoby, podmiot obejmuje ludzkość aktem miłości i przynależną do niego odpowiedzialnością, tak swoich najbliższych, znajomych i przyjaciół, rodaków, jak i przykładowo głodujące dzieci w Somalii, czy mieszkańców państw Afryki Środkowej, cierpiących z powodu ciągłych konfliktów zbrojnych. Powinien mieć jednak świadomość stopnia różnicowania i intensywności jego odpowiedzialności w tej materii.

w doznawaniu i świadczeniu miłosierdzia, w: *Służyć prawdzie i miłości*, red. J. KOWALSKI, Częstochowa 1984, s. 275.

³³ Por. J. CZARNY, *Jana Pawła II wizja cywilizacji miłości*, dz. cyt., s. 57nn.

³⁴ Por. tenże, *Cywilizacja miłości jako kulturotwórcza propozycja Jana Pawła II*, w: *Ku cywilizacji miłości*, red. W. WENZ, Wrocław 2006, s. 210.

SUMMARY

Karol Wojtyła's personalistic imperative as the organizing principle of interpersonal relationships (outline issues)

The personalistic norm is one of key issues in Karol Wojtyła's philosophical discourse. In the study of ethics "Love and Responsibility" (1960) he emphasized the need to raise the status of a person in response to contemporary cultural and philosophical trends, especially utilitarianism. A person is a good to which the only possible reference should be love and, as a consequence, a person can never be reduced to an object of use. Wojtyła always considered the personalistic imperative as the foundation of the *civilization of love*, which he later, as pope John Paul II, called to be built. The civilization of love, which is based on the personalistic norm, is a way of existing reciprocal relationships between people, both at the individual level and in a much broader sense – internationally.

KEYWORDS: Wojtyła, the personalistic imperative, personalism, the civilization of love.